

M O W A

Uścześnieńliwieniu Krolestwa Polskiego przez nauki
y

Nieomylnym uścześnieńliwieniu Náu
Zá Pánowania

NAYIASNIEYSZEGO á NAYMĘDRSZEGO
STANISŁAWA AUGUSTA

Krolá Polskiego

Litewskiego Ruskiego Pruskiego &c.

XIĄŻĘCIA.

w

Dzień Przenieszenia S. STANISŁAWA BISKUPA

Jmieniowi NAYIASNIEYSZEGO

PANA poświęcony

A oraz uroczystemu Szkół Piotrkowskich zápczę-
ciu wyznaczony.

Językiem Łacińskim w Kościele Piotrkowskim S. J.

M I A N A.

Przez X. Jgnácego Wolskiego Krasomóstwa Náuczyciela.

A zá nálegających rozkazem ná język Łolski.

PR ZEŁ O Z O N A.

Oraz,

JASNIE WIELMOZNYM, WIELMOZNYM

Prześwietnego

WOIEWODZTWA SIERADZKIEGO

SENATOROM, URZĘDNIKOM, ZIEMIANOM

Pod czas Obrad w Szadku publicznych

Jmieniem Piotrkowskiego Kollegium

O F I A R O W A N A.

Anno 1764.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0115111



St-289

D-38/85

Jąśnie Wielmożni Wielmożni
WOIEWODZTWA
SIERADZKIEGO
Senatorowie, Urzędnicy, Ziemiąnie.

Náuki nietylko záfzczycią Rzeczypośpolite, ále
im też pomocą y podporą są. Daymy to niech ie
zniąsą. Coż? ieżeli nie sam nieporządek y zamię-
szanie záprzátne Rzeczypośpolitą? álbo że prawdzi-
wiewy rzekę: Ná kształt dzikich zwierzow życie
będzie.

*Artes non ornamenta solum Reipublica sunt, sed etiam
auxilia & fulcra. Tollantur quid nisi squalor & tene-
brae occupant, & ferox quadam, aut ut verius dicam, fe-
rina vita! Lipsius ex libr. de Cruc. in praef. ad Barb. Ord.*

Sposob. nádzieia Náuk, w Tobie tylko Pánie!
Ty sam weyrzależ ná nie, w ich záłosnym Stanie!

*Et spes, & Ratio Studiorum in Casare tantum,
Solut enim tristes hac tempestate camanas.
Respexit. Juven. Satyr 7. in laudem Trajan.*

- JWJP. Kázimierz Dąbki Woiewodá Sierádzki.
JWJP. Jan Mączyńki Kasztelan Sierádzki.
JWJP. Edward Garczyński Kasztelan Rołpiński
JWJP. Fránciszek Rychłowski Kasztelan Spi-
cimirski.
JWJP. Wáenty Ankwicz Kasztelan Konárski
Sierádzki.
WJP. Tomasz Błeszyński Podkomorzy Sierád-
WJP. Kossowski Stárostá Sierádzki.
WJP. Władysław Biernacki Chorąży Sierádzki
WJP. Alexánder Mączyński Chorąży Sierádzki
WJP. Szymon Zaręmbá Sędziá Ziemski Sie-
radzki.
WJP. Stánisław Walewski Stolnik Sierádzki.
WJP. Julian Turcki Podczászy Sierádzki.
WJP. Woyciech Walewski Podśedek Sierádzki
WJP. Jan Kobierzycki Podstoli Sierádzki.
WJP. Andrzej Zapolski Czesnik Sierádzki.
WJP. Alexánder Taczanowski Łowczy Sierád-
WJP. Kázimierz Tymowski Woycki Sierádzki
WJP. Antoni Radlicki Woycki Sierádzki.
WJP. Jan Nepomucen Gołębowski Pifarz
Ziemski Sierádzki.

)2(

WJP.

WJP. Máciey Swiecicki Miecznik Sieradzki.
 WJP. Páweł Załufkowi Skarbnik Podstaro-
 ści, y Sędziá Grodzki Sieradzki.
 WJP. Páweł Tymieniecki Pifarz Grodzki Sie-
 radzki.
 WJP. Felix Złotnicki Podwojewództwy.
 WJP. Wáenty Klichowski.
 WJP. Jan Nepomucen Kobielski. Komornicy
 WJP. Jdzi Słucki. Granicznicy.
 WJP. Jan Gofebowski.
 WJP. Fránciszek Zarembá. Komornicy
 WJP. Zygmunt Kiedrowski. Ziemsy.

Powiat Piotrkowski.

WJP. Jácek Małachowski Starosta Piotrkowski
 WJP. Alexander Walewski. Chorążowie.
 WJP. Jan Przerebiski.
 WJP. Antoni Ollzewski Stolnik Piotrkowski.
 WJP. Dominik Zeliślawski Podczászy Piotrk:
 WJP. Woyciech Łubieński Podstoli Piotrkow:
 WJP. Ocieszalski Cześnik Piotrkowski.
 WJP. Bystrzanowski Łowczy Piotrkowski.
 WJP. Jan Pstrokoński Woytki Piotrkowski.
 WJP. Stanisław Rychłowski Woytki Piotrkow:
 WJP. Felix Ostrowski Miecznik Piotrkowski.
 WJP. Ludwik Dobiecki Skarbnik Piotrkowski.
 WJP. Kázimierz Tymowski Sędziá Grodzki
 y Starof.
 WJP. Jozef Starczewski Pifarz Grodzki Piotr:

DO

DO

Jásnie Wielmożnych, Wielmożnych

WOIEWODZTWA

SIERADZKIEGO

Senatorow, Urzędnikow, Ziemiánow.



E w pośrod publicznych, á nay-
 znakomitszych w tych czasách
 Obrad, ocalenie, obronę, uszczę-
 śliwienie, Oyczyźnie knuiących
 obmysłow, do tego samym wybo-
 rem Nayprzezornieyszych Mę-
 żow, Nayroztropnieyszych Mędr-
 cow, Naywymownieyszych Mow-
 cow, Naymędrszych Poradnikow, wypełnionego Wászego
 Koła z rzeczą niby Szkolną przychadzę, pozwolcie Já-

)3(

śnic

śnie Wielmożni, Wielmożni, Najłaskawsi Pa-
nowie Nasi y Dobrodzicie, niech mi się godzi z
śmiałego postępku tego wyklumaczyć przed Wami y wy-
żłuszyć. Mowę o uszczęśliwieniu w tych czasach przez
Nauki Polskiego Królestwa Tego, którego Wy znamie-
nitą y przewyborną część składacie, a oraz o nieomylnym
uszczęśliwieniu w tym Królestwie Nauk za panowa-
nia nowo y jednomyślnie przez wybranego, a nam na-
danego Nayprzezorniejszego, Naymędrszego Króla, Pa-
nna, y Rządcy, Nayaśnicyzszego STANISŁAWA
AUGUSTA, w dzień poświęcony Imieniu Jego, a
oraz uroczystemu Szkół Piotrkowskich Naszych zapo-
częciu, w języku Łacińskim mianą, lecz za nalegają-
cych rozkazem na język Oczysty przełożoną, pod Nay-
mędrszą Waszą poddaię zdania, a oraz pod Najłaskawszą
wraz z Szkołami naszymi składam opiekę. Obmyślać aby
w dalszych y pozniejszych czasach, Ziemie, Powiaty,
Woiewodztwa, Rycerstwo, Senat, Tron nawet Polski
nayprzezorniey radzących y rządzących Mędrcom, y
Rządcow, a iak najmędrszych miał Poradnikow; aby Sy-
nowie y Potomkowie Wasi, to dowcipow Waszych prze-
niknienie, tę rozłożonych rozumow obserność, tę rze-
czy wszystkich wiadomość, wrodzoną Polakom wymowę,
słowem, tę naydoskonalszą Waszą dziedziczyli mądrość, a
zaraz z młodości w Szkołach nią napoiáni byli, rzecz
ta iak jest, z Królestwa uszczęśliwieniem, y Woiewodz-
twa Waszego złączona sławą, tak (zdacie mi się, iż się
niemyślę) publicznych Obrad, y Woiewodztwa Waszego
abmyślow godna. Pouczający, a Nauki y mądrość w

Polską Młodzież wpaiający w tym Królestwie y Woie-
wodztwie Nauczyciele, abyśmy się pod Stanu Rycerskie-
go, a w szczególności Waszę Woiewodztwa Sieradzkiego
Podpory, Ozdoby, y Twierdze, udawali Obronę y O-
piekę, nayścisleyszy ten (znamy to dobrze) w tych oso-
bliwie czasach obowiązek jest y powinność. Utrzymywa-
ła niegdys wszelkimi obmyślow swoich sposobami Aten-
ska y Rzymska Rzeczpospolita w Atenach y Rzymie,
sławę, pomnożenie, y wziętość Nauk, poty przy swo-
iey utrzymując się Wolności y swobodzie, poki wolno
y swobodnie, w nich kwitnęły Nauki. Gárnęli się pod
Opatrzna pieczołowitość Ateńczykow Demostenesowie,
pod Rzymskich Augustow Opiekę Tulliusow, Salusty-
sowie, Pliniusowie, Senekowie, Horacjusowie, y inni
przywoita Mędrcom y Nauczycielom znajdując dla sie-
bie powagę y szczęśliwość, poki ich, pierwszych w Obo-
iey Rzeczypolity Mężow wspomagała y utrzymywała
łaskawość. Taz jest w Naszych czasach, iak Królestwa
tego, tak y dla nas nadzieia. Może w tych czasach
przez Nauki nayprzedzey y naysnadniey do rowney nay-
slawnieyszych w Europie Królestw wziętości y sławy
przyisć Królestwo Polskie, bo do tego, postronne Narody
otuhę, Narod nasz sposobność, Królestwo Nasze sporzą-
dza tärwość. Możemy y my od Pradkow Waszych do
Królestwa Tego dla Nauki Młodzi wezwáni, a przez
szczodrobliwosć Domow y Imion Polskich Ziemianow
Waszych na rożnych miejscach w tym Królestwie pomno-
żeni naymnieyszego Zgromadzenia IEZUSOWEGO
Nauczyciele y Mężowie, w nadzieiach naszych utwier-

dzac się y gruntować, iż przez łaskę **Nayaśnniejszego Pána** y **Nayaśnniejszey Rzeczypospolity** w **bespieczeństwie** **Náśnym** ocaleni zostaniemy, jeżeli **Wagę** w **szeregulości** **Woiewodztwa Sieradzkiego Nayłaskáwsi** **Ciekunowie** y **Dobroczyńcy** nasi pozyskamy dla siebie **pieczołowitość** y **Obronę**. **Otwierdzą** w tym rozumieniu **nádzicie** **násze** w tych **czásách** **szeregulnie** u **Nayaśnniejszego Pána** **STANISŁAWA AUGUSTA** **Zasługi** **Wąse**, **wielka** w **Senacie** **powagá**, **osobliwa** w **Kycerstwie** **wziętość** y **śława**.

Nie mogły **nigdy** powstać **bárdziej** **Zakonu** **Násego** w tym **Krolestwie** **nádzicie**, **iáko** **kiedy** **jednomyślnie** **Was** **wszystkich** **głósy** y **sercá** **Nayaśnniejszego** **STANISŁAWA AUGUSTA** **ná** **Tronie** **nam** **Polskim** **osádzili**. **Niesmiertelná** **winniśmy** **wdzięczność** **wszystkim** **Nayaśnniejszey** **Rzeczypospolity** **Stanom**, **zá** **stá** **rozzytnego** w **Oczyźnie** **PONIATOWSKICH** **Domu**, **á** w **szeregulości**, **zá** **STANISŁAWA PONIATOWSKIEGO** **Kastelaná** **Krókowskiego** **Śc.**

Odwaga, **M.śtwem**, y **Rádą** **Oczyznę** **utrzymującego** **Imienia** w **Osobie** **Królewskiej** **Pána** **Nászego** **do** **nay** **wyższego** **dostoięstwa** **wyniesienie**; **bo** **Imię** **to** **jest** **nayłaskawszego** **ná** **nas** **Dobroczyńcy**, **á** **naywaleczniejszego** **Zakonu** **nászego** **Obróńcy**. **Cieśy** **nas** **Krew** **Jagiellóńska** **ná** **Tronie** **Polskim** **wzbudzoná** **znowu** y **ożywioná**; **bo** **Krew** **tá** **jest** **z** **Zygmunta** **AUGUSTA** **przez** **spływający** **ná** **przniejszych** **spadek** **powzięta** y **zabrana**, **któremu** **naypierwsze** **poczátki** **swoie** **z** **wieczną** **pamięcią** **Zakon** **nász** **powinien** **w** **Polszcze**. **Niemoże** **nie** **uweślać**

z KON-

z **KONSTANCYI** **XIEŻNT** **CZARTORYISKI** **zrodzony**, **ná** **Stolicę** **Polską** **wynieśiony** **Potomek**, **bo** **Jaśnie** **Oświecony** **CZARTORYISKICH** **Książát** **Dom** **w** **Polszcze** **nayznakomitszy**, **to** **niedostatku** **nászego** **Skarbnicá**, **á** **w** **naytrudniejszych** **przypadkach** **ucieczká**. **Przyjęli** **nas** **w** **tym** **Domu** **niegdys** **w** **naymózniejszą** **Opiękę** **swoię**, **Jerzy**, y **Mikolay** **CZARTORYIET** **do** **Stolicy** **się** **Apostolskiej** **nayważniejszą** **powagá** **swoię** **zá** **nami** **wstawiając**. **Nádał** **szczerobliwośćiá** **Jerzy** **Luck** y **Winnicę**. **Zbogácił** **nayścaćwniejszą** **Księgarnię** **swoię** **Ráwskie** **Kollegium** **Floryan** **Arceybiskup** **Gnieźniński**. **A** **Piotrkówskiego** **Nászego** **Domu** **znaczną** **choynością** **rozszerzenie** **do** **choady**. **Wyświadczą** y **teraz** **dobroczynte** **łaski**, **nie** **tylku** **tu** **w** **Oczyźnie**, **lecz** **ná** **czudze** **náwet** **niezáknując** **Kraie** **AUGUSTOWIE**, **ALEXANDROWIE**, **FRYDERIKOWIE**, **MICHAŁOWIE**, **TEODOROWIE**. **Wzbudza** **w** **umysłách** **nászych** **wielką** **Obrony** **otuchę**, **samo** **STANISŁAWA** **Imię**; **Ktoż** **w** **tym** **Imieniu** **tey** **wieśszy** **nie** **doydzie**, **że** **iák** **STANISŁAW** **nász** **KOSTKA** **Krolestwa**, **ták** **STANISŁAW** **w** **Krolestwie** **teraz** **Koski** **STANISŁAWA** **Bráci** **Obróńcá** **będzie**. **Przyłaczył** **AUGUSTA** **Imię**, **wielkie** **rokowań** **nászych** **znáczenie**, **że** **łaskáwości** **AUGUSTA** **III.** **ná** **Lwóskie** **Ignácego** **Syny** **prawdziwym** **Następcá** **będzie**. **Z** **tych** y **wielorákich** **miar** **innych** **że** **ufczęśliwiałięcego** **nádzicie** **násze** **Krolá** y **Pána** **mamy**, **komuż** **to** **jeżeli** **nie** **wam** **szeregulniey** **Woiewodztwa** **Sieradzkiego** **Nayłaskáwsi** **ná** **nas** **Ziemiánie** **powinniśmy**. **Ktoż** **więcey** **do** **tego** **uśilności**

56

y starania przyłożył, jeżeli nie **WŁADYSŁAW EU-**
BIENSKI Prymas y pierwsze w Krolestwie Xiążę, á
nawięcey uszczęśliwiający y zdobiący Woiewodztwo
Wásze Ziemiánin? Były te czasy niegdys kiedy Xiążęta
Sieradzcy Czarni Leszkowie Tron odzierzali Polski.
Były czasy kiedy Piastowie Xiążęta, á Tronem Polkim
potym władnący Sieradzką Ziemię Mieszkaniem swoim
wybrali. Odnowiły się teraz te czasy, kiedy najpier-
wszy w Krolestwie powagi w Woiewodztwie Sieradz-
kim wypielegnowány Ziemiánin, ná Tronie Polkim wy-
stáwixsy nam Piasta, najpierwszy Krolem go y Pánem
Nászym ogłosił y obwieścił. A jeżeli licznieysze chęci
więcey dokazywać zwykły, licznieysze bo z całego Wo-
iewodztwa Wászego zebrane ná Sejm wybierniczy Naj-
iasnieyszego Pána głósy y sercá, większą ná nas zá wy-
bońie Jego wymagáią wdzięczność.

Wszakże nietylko te załugi Wásze w sercu Naj-
iasnieyszego Pána dobrą przez Was otuchę obrony ná-
sey czynią, utwierdza nas przytym Wielka w Senacie
moc powagá Wászá. Pamiętny jest dotąd Nayiasniey-
szy Senat nieśmiertelny pamięci godney Woiewodztwa
Wászego ozdoby gdy około Roku 1631. pięciu owych w
Zyzney tej Ziemi Wászey zrodzonych y wypielegnowá-
nych Mężów. **JAN WEZYK** Arcybiskup Gnieźnień-
ski, **JAKUB ZADZIK**, Chełmiński nayprzod á po-
tym Biskup Krakowski, **BOGUSŁAW RADOSZO-**
 WSKI Łucki, **STANISŁAW ŁUBIENSKI** Łódki;
 STANISŁAW KONIECPOLSKI Kástelán Kráka-
wski y Hetman W. K. wraz zásiadáiąc w Senacie, mą-
dro-

drością go y powagą swoią zdobili. Czyliż nie jest
wdzięczny zá Mácięá Lubieńskiego, Mężá z tej
Ziemi Świętego, ktorego przedziwna Swiętobliwość,
nádzieią nieomylną, pozyškánia go między Swiętych O-
brońców swoich nápełnia Polskę. Wdzięczny y zá Te
Imioná, ktore nie w oddalonych zbyt od nas czasách, do
wspániałości Senatu, ogromności Imion y zasług swoich
przyczyniały, iáko to Małachowskich Biskupów Wo-
iewodów, Kánclerzów; Walewskich Woiewodów y Ká-
stelanów, Przerębskich Woiewodów y Kástelanów y in-
nych wielu. Pierwsza y teraz Senatu ozdobá y głowá z
Woiewodztwa Wászego, są w Senacie Wółłowiczowie
Łucki, Węzykowie Chełmscy Biskupi; Dąbscy Woiewo-
dowie, Mączyńscy, Garczyńscy, Rychłówscy, Ankwi-
czowie, ktorych iák znamienita jest w Senacie wziętość,
táak przy ich opiece, bezpiecznieysza jest náśá ufność.

Ktora tym bárdziej gruntuie się y wspiera, im
szczegulnieysza w Rycerstwie náwet Woiewodztwa Wá-
szego znáyduie się wziętość y sławá. Ani tu przypomi-
náć trzeba wiadomych y sławnych Woiewodztwa Sie-
radzkiego Rycerzy, odpierájących Krzyżaków, á utrá-
cone Chorągwie Ziemiánom innym z nieprzyacielskiey
zdobyczy wracájących. Nie trzeba ogłasáć wspanialey
Ziemstwa Sieradzkiego powagi, dość to powiedzić, że
tych Oyczyná dotąd zá Mężów naywiernieyszych są-
dziłá, ktorych naywiernieyszych Trybunálskich przyściąg
spuchaczámi, świadkámi, strożámi postawiłá. Nie trzeba
Trybunálskiey owey w Sieradzkim Woiewodztwie Pio-
trková Stolicy wskawiáć, wstawily iá dosyc obszernych
Woie-

Woiwodztwách rozekste Trybunalskie wyroki. Wstawili Woiwodztwa tego Męzowie, Siemieńscy, Turscy, Madalińscy, Mycielscy, Prezydentowie y Marszałkowie Trybunalscy, wstawili Duchowne po tylekroć składane Synody, wstawili przez dwa prawie wieki nayspublicznieysze w Oyczyźnie ziażdy, właśnie znak dając, iak miła tá Ziemia bydź musi, do ktorey z całego Krolestwa zncęcaią się y cisną ludzie.

A gdy tak znamienita u Tronu, w Senacie, Rycerstwie, zasług, powagi, y chwały Waszey iest sława, czyliż możniejszy, dla Zakonu, Szkół y Nauk, á w szeregulości dla Piotrkowskiego nášego Domu znalesć możemy obronę, iak w łasce y opiece Waszey Nayłaskawsi Sieradzkiego Woiwodztwa Pánowie? Tym więkšie o tym úpewnienie mamy, im więcey Dobrodziestw Woiwodztwa Tego ná násę cisnie się pamięć y przywodzi. Zostaie u nas metylko w pamięci lecz wśanowaniu Swiatobliwością y Cudami sławny Gaspár DRUŻBICKI Waszey Tey Ziemi Kodak. Pamiętni są Wężykowie, Zapolscy, Gutteterowie w dawnieyszych czasách Zakon náš zdobiący y sławiący. Zdobią y teraz Lubieńskich, Rychłowskich, Bielskich, Kobierzeykich, Załuskowskich, Baranowskich, Pstrokońskich, Gołębowskich, Morawskich, Wolskich, Radlickich, Skrzyńskich, Chrzanowskich, Zabłockich 7mioná, Sieradzkich Domow jasnością Zakonu nášego oświecający cienia. Ma wdzięczność przed Bogiem z Zakonem całym

STANISŁAW KOSTKA, że ná Piotrkowskim Synolzie, zá prawdziwego jezuitę w Domu Naszym

Rzym-

Rzymskim zmarłego uznány, á od uwłaczających Cnocie 7ego, y sławie Zakonu Naszego obroniony. W wieczney pamięci Księgi Piotrkowskie Kollegium chaynych Woiwodztwa Sieradzkiego Dobroczyńców zapisalo 7mioná: Wierzbowskich, Sucheckich, Mycielskich, a w naybliższych tych czasách Zarembow, Apostolskich Męzów w tym Woiwodztwie Wzbudźcielów. Niewypádko z pamięci Naszey poważne y skuteczne o potwierdzenie Kollegium Piotrkowskiego łaskawych Sieradzkich Posłow w Roku 1678. wstawienie się, y w uchwały Ziemiańskie podwákroć zapisanie go y przyięcie. Te wśyskie żywym wyrażeniem codziennie się w pamięci Naszey odnawiające łask Waszych dowody, pewne w łasce Nayiasnieyszego Pána, y całej Nayiasnieyszey Rzeczypospolity przy opiece Waszey w czasách terażnieyszych rokuia nam bezpieczeństwo y twierdze.

Przymiycieź Jasnie Wielmożni, Wielmożni Naydobrotliwsi Pánowie, rzuciających się pod opiekę Waszę, á zasługami u Tronu, powagą w Senacie, wziętością w Rycerstwie swoją nas wspomagaycie. Przymiycie ná dowod wdzięczności zá dobroczynne łaski, tę lubo nieudolną pracę y mowę moię, którą ia, przyktádem w tych wiekách Włeskich y Fráncuskich Krassomowcow ięzyki swoje wstawiających, w Oczyстым wyrażeniu, dla Synow y Potomkow Waszych zapisynających Nauki dla dokładnieyszego wyronumienia, oddaie y poświęcam. Niech przez ich Nauki powstaie Krolestwa tego wziętość y sława! Niech oraz przy Nayłaskawszym y Nayprzezornieyszym, Naymędrszym Kro-

lá

wspierani zakazywać się powinniśmy. Wielką bez wątpienia w tych czasach pobudką y podniętą naszą, która do Oświadczenia Ojczyźnie usług wzbudza nas, iak baczemy, y zapala, jednoistayne owe wszystkich w Krolestwie Ziemiánow przyślugi są, które oni dla dobroj y całosci Rzeczypospolity w tym roku odłożyli. Wszak oto pospolstwo pragnienia swoje y żądze, Zolnierstwo straze, Szlachta swe głosy, Duchowienstwo y Zakonne Zgromádzienia przy Oltarzách Ofiary y modly; Woiewodztwá, Ziemie, y Powiáty, liczne Poselstwá, Stan Rycerski y Senatorcki kilkakrotne do Warszawy ziazdy, przezorne y wczesne obrády dla zachowánia Oyczyzny, ocalenia Polskiej wolności, obrony Wiary, dla wybránia nákoniec Oyczyźnie Oycá, Krolestwu Naylepszego Páná y Krolá Nayiásniyszego STANISŁAWA AUGUSTA poświęcili. W posrod tak jednoistaynych w całym Narodzie zabiegów, czyliż usiłującym o nabycie mądrości Krolestwá tego Synom, o Tę Oyczyznę, która náuk ozywicielką y Matką jest, zabiegać wspólnie nieprzystoi? Ani mniey dzielną do wzniecenia nádziei w umysłách naszych, powszechna owá o uszczęśliwienie wszystkich w Oyczyźnie Stanow Nayiásniyszey Rzeczypospolity pieczołowitość jest y stara nie. Oto przez Jey nayroztropniyszey y naymędrszey obrády, przez nayzbáwienniyszey o-

we y naychwalebniyszey Warszawskie uchwały, Pospolstwu y Szlachcie, Wsiom oraz y Miástom, hándlom y rzemieślu podźwignienie; zbogácenie Skárbu w Krolestwie, pomnozenie Zolnierzá w Woysku, w Sądách y Trybunálách spráwiedliwosci obwarowanie, szerzyć się prágnałego Kácerstwá przytlumienie, wiary ugruntowanie, Dobr nákoniec y siedlišk wszystkich ubezpieczenie, nie mniey opátrznie, iak mądrze, oraz bogoboynie uchwalone. Tak opátrzne Nayiásniyszey Rzeczypospolity dla uszczęśliwienia wszystkich obmyśly, ieszczeż w nas tyle otuchy wzniecié nie máią, ábyśmy z ufnością rokowali sobie, że Náuki násze, które Oyczyzny zaletą są y ozdobą, przy powszechney Jey pieczołowitości rozkrzewiác się, y kwitnąć będą?

Atoli inne y wiéksze przyczyny są, które iak przyślugi dla Oyczyzny ná nas wymagáią, tak nie czeze lub psonne nádzieie w umysłách naszych wzbudzáią y gruntuią. Bárdziej nád innych pilnujący náuk á nábywájący mądrości Polscey Mężowie, o dobro Oyczyzny usilowác mamy, bo przez náuki y mądrość w tych czasách, (ieżeli się nie mylę) prędzey podobno y snádniey, niż przez inne usługi inni, wesprzec y wślawiéc Oyczyznę możemy. Bospieczniemy teraz nád inne czasy rokowania sobie y nádzieie czyniemy, bo gdy podźwignienia w tym Krolestwie Náuk potrzebę baczemy

my, á z dárú Opátrznego BOGA, z jedno-
stáyney wšyřtkich Sranów y cářey Nayiá-
šnieyřzey Rzeczyřospolity iednomyřłnořci, z
pociechą nas wšyřtkich, przy okrzykách po-
řtronnych, Nayiášnieyřzego STANISŁAWA
AUGUSTA, Oycá Oyczyzny, Rzeczyřospo-
lity Rządce, Kroleřtwá Tego Krolá y Pána
nayprzezornieyřzego wybránego, y ogłofzo-
nego mamy, że za řzczęřliwego, (day BOZE
w iák naydłuřsze wieki) pánowánia Jego, lu-
dži uczonych ćwiczenia y náuki wzrořł Ńwoy
á oráž pomnozenie záwezmą, gruntownemi
przyczynámi w wieřczbie Ńię tey y rokowá-
niách nářzych utwierdzamy.

A ztąd ľátwo iuř, iák mniemam, docho-
dźcie, ktoremi y iákimi bodźcámi Polską
Młodzieř do pilney w náukách uřliñořci
wřpierać y pobudzáć niezbite mam u Ńiebie
przedřewięćcie. Jle dnia tego ktory uroczy-
řtemu STANISŁAWA S. Biskupá przenieře-
niu, á wřpániářtemu Nayiášnieyřzego Pána ná-
řzego STANISŁAWA AUGUSTA Jmieniowi
ieřł pořwięcony, ktorego oráž miřořć náuk w
Polskiey wpaiać młodzieřy Ńercá uřłánowili-
řmy. Uřięć tych pobudek, ktore czářom ná-
řzym nayprzypořwiřłe, á w tych czářách nay-
dźielnieyřze, y nayřkutecznieyřze bydź po-
winny. Dwoiáki pořytek, ieden, ktory w ná-
ukách ćwiczący Ńię Polacy Nayiášnieyřzey
Rzeczyřospolity przynieřć y ořwiadczyć, dru-

gi

gi, ktory od Nayprzezornieyřzego Nayiášniey-
řzey Rzeczyřospolity Rządcy STANISŁAWA
AUGUSTA niezawodnie powięćć mořemy,
dwoiáką do Náuk pobudką będźie. Przez mą-
drořć y náuki w tych czářách, ták Oyczyznę
weřprzeć y wřławić mořemy, iák áni přeđzey,
áni řłádniey przez inne przyřługi inni. Mą-
drořć y Náuki nářze, zá pánowánia Nayiá-
šnieyřzego STANISŁAWA AUGUSTA, ták
pewnie powřłáć y wřławić Ńię mogą, iák áni
pewniey, áni řłádniey kiedy. Zgólá że řłáfe
iuř y pewne mowie moiey záłořenie, táme, y
gránice uczynie, twierdźę to y iáwnie okazać
pořtáram Ńię.

Nayiášnieyřza Rzeczyřospolita Polska do
rowney pořtronnych nayřławnieyřzych w Eu-
ropie Narodow wzięćořci y řławy w tym wie-
ku naypręđzey y nayřłádniey przyięćć moře
przez kwitnąće w Kroleřtwie náuki. To w
pierwřzym.

W Nayiášnieyřzey Rzeczyřospolity Pol-
skiey do rowney Europeyřkich Kroleřtw wzię-
ćořci y řławy zá pánowánia Nayiášnieyřzego
STANISŁAWA AUGUSTA naypewniey y
nayřłádniey powřłáć mogą náuki. To w dru-
gim mowie pođziale řłwierdźę.

Ani mi Ńię trořkáć pořrzebá, czyli w u-
myřłách Polskich rzecz tá nářzá z naydźie
przyiemnořć. O řzczegulnym przez náuki
Oyczyzny uřzczęřliwieniu mowá będźie, kto-

A₃

rzy

rzy szczęścia y dobrą Oyczyzny prągniecie, poki w nich wzrost swoy y pomnożenie nau-
miło ią, iak tuzemy sobie, przyimiecie. O ki miály; że zaś nayozdobniey, ze nawet Rze-
Nayaśnieyszym STANISŁAWIE AUGU-
SCIE Nayprzezornieyszym y Naymożniey-
szym Nauk w tym Krolestwie pomnożycielu,
rzczy się złączy; Ktorzyście o wybraniu Jego
do Rządow y Uszczęśliwienia Oyczyzny z
wielką pociechą upewnienie powzięli o zna-
mienitych Krolewskiej mądrości przymiotach
Jego, ktorem do pomnożenia w Polsce y
włławienia nauk nadany y ozdobiony jest, z
radośną ciekawością, co niewątpiemy, dowia-
dywać się raczyte. Oto tylko błagać was
wszystkich nieprzeżané, gdy wymowy moiey
do opowiedzenia rzczy tak znamienitych
niedostátek uyrzycie, abyście go mądrością, y
tą, którą mowcow wspieracie innych, łalká-
wością Wászą wspomagali.

CZĘŚĆ I.

JEżeli iak pospolite jest o naukach do uszczę-
śliwienia Krolestw nayzdolnieyszich, swiá-
tá prawie całego mniemanie; tak powszechna
w łamychże naukach zawiera się dzielność y
uszczęśliwienie; niemnicy záiste rzczy jest o-
czywista y iówna, że do wziętości y sławy
Krolestw wiele pomagają nauki, iak nayprze-
liczonemi prawie stárożytności przykładami,
tá jest stwierdzona prawdá, iż poty sławne o-
we ná świecie kwitnęły y słyneły Pánstwa,

Państwa upadać muszą, gdzie ludzi uczonych
ćwiczenia ustawać zaczęła. Ztąd ci poszło, że
nayprzezorniejsi owi Państw y Krolestw iedy-
nowładzcy y Rządcy, nic tak nieprągnęli iak
kwitnących w swych Państwach nauk. Ja wo-
lę (mawiał Macedoński ow Alexander świętá
całego woiownik) wielu rzeczy umiętno-
ścią, niż bogactwy y potęgą przechodzić in-
nych. Nápełnione nieuczonymi obywatelami
Państwa, nie ludźmi oni bydź nápełnione są-
dzili. Nie sądzą (twierdził Władysław Krol
Węgierski) aby ludźmi byli, ktorzy nie są ná-
uk wiadomi. Toć więc Cesarzom owym y
Krolom powodem było, że Mędrcom y ludzi
uczonych z postronnych do siebie ściągáli.
Krolestw, przybywających z nayokazálzey
wspániałości okrzykami witali, choynemi kar-
mili y bogącili nakłady, a dla wzniecenia w
pospolstwie náuczycielow nieśmiertelney pá-
mieci wiekopomne ich zachowania wzbudzá-
li znaki. Záchodził Dyonizyusz przybywá-
cemu do Syrakuz Platonowi drogę, a gdy go
w Krolewskicy Swoicy osądził Karocy, sam
wspániałym pokryty szarlatem, z wozniczego
miejsca kierując y powodując cugłami, Krol
Mędrca do Stolicy swoicy wprowadzał. Tu-
czył ludzi mądrych za czasow Gracyaná Tre-
wir, gdy dla pócztających Krasomostwá Mę-
żow, tyle dla iednego wyznaczał żywności, ile
do obfitego wyżywienia trzydziestu innych z

do-

dogodami dostarczać mogło. Bogáciły Náu-
czycielow dochodami Krolestwá. Szesćdzie-
siąt tysięcy w corocznym dárze, ofiarowała
Eumeniuszowi Mowcy za pánowania Maxy-
minianá Francya. W czterech lat przeciągu
tak choynemi skárbami nádał y obsypał Nero
Cesarz Senekę, że gdy czasow owych za nay-
obfitejšzego bogaczá Márká Kraśsa swoi mieli
Rzymianie, dwoistemi ná ow czas zaplácić go
y zákupić bogactwy byłby wydośał Seneká.
A gdy tak żywiły y bogáciły za życia, nie-
śmiertelnemi náwet uczynić prągnęły po
śmierci. Y tym ci umysłem Leontynskiemu
Gorgiaszowi wymową y umiętnością sła-
wnemu w samey nayswiętszey u Pogan Apol-
liná bałwochwalni z złotá ulany posąg wysta-
wiłá Stárożytność. Te y tyśiączne inne da-
wniejszych wiekow przykłady, czyliż nie do
tego zmierzáią, aby nam okazały, iak wielką
w sobie mądrość; y kwitnące náuki do uszczę-
śliwienia Krolestw zawieráią dzielność?

Wszakże nie są mi tajne, zawisne mą-
drości, nieprzyjazne náukom, ludzi niekto-
rych mniemania, ktorzy gdyby ná przeciw ná-
szey stawiając mowie, Szkolnych náuk ćwi-
czenia Krolestwom szkodliwe, do wziętości
lub sławy nabycia mnięcy użyteczne y potrze-
bne, nie tylko sami u siebie sądzili, lecz y wy-
danym niekiedy písmem oczerniali. Były,
które ich uwodziły, a bardzicy łudziły przy-

A5

czy-

czyny. Ginę twierdzili oni pracowitych w Krolestwach rzemieślników dzieła, ustaia handel y z postronnemi społecznosci, gdy pracujących y kupczących Oycow Synowie do Szkolnych się raczey śnadsiejszych y wolniejszych udaia zabaw. Napoione nauką dowcipy sronią od obozow y boiu, a w tak obfitey liczbie w duchowne y Zakonne tylko cisną się Domy, że na ich wyżywienie Krolestwaby w Szafarnie zamienić trzeba; przeto woyskowe Towarzystwa, bezpieczeństwa Krolestw broniaące wyplenione są y pomniejszone. Kwitną bez nauk owe nawet Narody, z ktorych Aikoranu ustawy Szkolne oddalily ćwiczenia. Tak przeciw Szkołom mądrościowi, ktorzy że zdania te swoje piśmem wyrazić mogli, naukom to y Szkolnym ćwiczeniom winni. Ale iak nieprzyjazne, iak nad samą rzetelność naukom uwłaczaiące zdania! Czyliż nie więcey pożytku y pomocy wszelkich pracowników sprawy od uczonych y mądrych zabieraią ćwiczeń, niż upadku y Szkody? Komu te, ktorą maia wziętość, wielorakich rzemioł powinny dzieła, iczeli niewławiaiącym ic mądrych ludzi wynalazkom? Przez kogoż Apellefowie, Zeuxesowie, Parrhazyuszowie pędzli swoich malarzkich wstawienie; Dedalowie, Phidyaszowie, Polikleto- wie dzieł Snycerzkich chwałę w tak odlegley od siebie potomnosci dziedzicza, iczeli nie

przez

przez mądrych dzieciow wiekuiące wypisy? Raczey że Potomność naszą rownych Apellefowi y Phidyaszowi pracownikow niewydała dotąd, że żaden Ogrodniczy przemyśl Semiramidy ogrodow, żaden budowniczy dowcip Babilońskich niedoszedł murów, czyliż nie to sprawuie; że cudnych Apellefa malowań, wytwornego Phidyasza rzniecia y ciosow, wiszących Semiramidy Ogrodow, spaiania y klienia Babilońskich murów sposobu mądrych na ow czas Pitarzy nie wyraziły Księgi? Zginęły owe dzieł, y rzemieśl przedziwnych cudā, że niestawało mądrych w czasach Starożytnosci Pitarzy! Nie giną kupczących z postronnemi społecznosci y zamiány, lubo kupczących Synowie w Szkolnych się częstokroć zamieniaia uczniow. Ten ci owszem w dawniejszych wiekach zakwitnienia y pomnożenia w Krolestwach handlow był iedyny szrodek y sposob, w naukach Synow kupczących ćwiczyć, Ten był mądry Ubiuszow Niemieckich obywatelow wynalazek, iż wprzod tych Synow odsyłali do Szkoł, ktorych na wodne żeglugi po zamorskā kupia wyślac niegdys y wyprawiac mieli, aby łacińskiego wyuczeni ięzyka, ktorzy w Narodach wszystkich icst glosny y sławny, wszędzie umowy zawierac, y sprawowac mogli. Ani mądrością napoione dowcipy, a do duchownych y Zakonnych cisnące się domow, przez wyblaganie dochodow y ży-

wno-

wności, lub opatrznych wyzebranie i ałmuzn-
z takim są Państw y Krolestw wycieńczeniem,
aby w nich wypróżniały szafarnie, a sam tylko
niedostatek mnożyły. Dalekie czasy nasze od
owych wieków, kiedy Palladyuszowie, w
Thebach, Memphach y Babilonie duchownych
Mężow nieprzeliczone na Wschodzie widzie-
li zgromadzenia. Kiedy Trytemiuszowie za
życia Zakonodawcow różnych po kilkádzie-
siąt tysięcy pojedynczo każdego pomnożo-
nych liczyli Synow? Ktoraz dzisiaj Krainą w
jednym Klasztornym zawarciu tysiąc dwie-
ście razem zasila Mężow, iak niegdys w Ban-
gorze żywiła, y karmiła Anglia? Zmniejszyła
się nierownie w czasach naszych, iezli się ro-
wnać będą z dawnemi, duchownych liczbą, za-
coż w szczupleyszym zebraniu dziśby Krole-
stwa przez żywienie swoje wycieńczać y ubo-
żyć miała, gdy w dawnieyszey Stárożytności
bardziey rozkrzewieni Zakonodawcy niedo-
státku y zubożenia w Państwach nieczynili ni-
gdy? Nie przeto zmieyszają się woienne obo-
zy że ze Szkol wychodzącemi Osobami ná-
pełnią się Zakonne Domy. Wszak y w o-
wych Państwach częstokroć do boiu niedo-
starcza Mężow, z ktorých albo wyłączone Za-
kony, albo ściślemi granicami pomnażania się
swego, okryśłone. Zdobią co prawdą Państw
y Krolestw Rycerskie dzieła, utrzymują be-
spieczeństwo, lecz same bezpiecznieysze za-

wize

wsze iezeli obrony od Náuk záfiegają. W na-
głych a niebezpiecznych boiu odmianach wię-
cey Księgom swoim ufał Affykański Scypio,
niż w szyku stojącym pułkom, które dopiero
stoją, iuz się mieyszają, pomieyszane pierzchają,
lub trupem leżą. Dla tegoć gdy mu pod czas
nagley odmiany żywych poradnikow niestało,
do obumarłych Pisarzy udawał się po radę w
Księgách. Potrzebá wszędzie od umiętno-
ści posilkow, gdziekolwiek Rycerzom poty-
kac się przychodzi. Doskonáley kraiopisar-
stwa wiadomości potrzebuie Zofnierz, który
bitwę ziemią y lądem toczy. Miarkowac trze-
bá jednym oká rzuceniem, gdzie stanowić o-
bozy, iak szykować pułki, w ktorým mieyscu
się potkac, gdzie zasadzki czynić przystoi.
Jakim sposobem rozwalac mury, dobywac
fortec, rozrzucac Szańce. Poglądac w Niebo,
zważac obroty, gwiazd ná Niebie położenie
miarkowac wodnym nalezy woioownikom.
Słowem bezpiecniey się tá bitwa toczy, kto-
ra przy wspániałym fercu mądrze się y umię-
iętnie składa. Nie giną więc, ani się z mniey-
szają przez Náuki Krolestwa, ale do swey ra-
czey wziętości y sławy niemále záfiegają po-
silki. Uznali to ci nawet, ktorzy Alkoranu
swego náuki wyłączającego szánowali ustawy.
Sławni są Baiazetowie y Solimannowie Tu-
reckim niegdys władnacy Państwem, ktorzy
Filozoficznych y Mátemátycznych náuk ná-

by-

bywać, Państw innych dzieje na Oyczyſty ie-
zyk przełożone mieć chcieli, tym iedynie u-
myſłem aby o rządach Kroleſtw innych po-
wziąwszy wiadomość, zabrawszy przykłady
trybem Kroleſtw innych Państwa ſwego rzą-
dy ſprawowali. Zdaniem to y rozumieniem
ſwoim ſtwierdzają, że nauki y mądre pou-
czających ćwiczenia, ſzczegulniey Państwa
wſpieraia Rzeczypoſpolite zachowia, Krole-
ſtwa utwierdzają y wſławią. Tacy zaſte mą-
drych ćwiczeń dzielność Oyczyznę dziś na-
ſzę rownie weſprzeć podźwignąć, y wſławić,
może. Przez nauki albowiem nayprzede y
naypewniey w tym wieku do wziętości y ſła-
wy poſtronnych Narodow przyſić możemy
Polacy. Ani to ieſt rzecz tak zawikłana lub
zaciemiona, abyśmy iej iawnie uznać y zoba-
czyć nie mogli. Czyli to bowiem na poſtron-
ne pograniczne w Europie Narody myſl o-
bracamy, cudzoziemskie Kroleſtwa czynią
nam tego otuchę, bo wſzystkie prawie w tym
wieku ſzczegulniey ſię wſławić uſiluią przez
nauki. Czyli od poſtronnych Narodow, myſl
naſzę do Kráiu ſwego zwracamy, Narod naſz
ſporządza do tego ſpoſobność, bo dla właſci-
wych w Kráiu y Narodzie naſzym poſilkow
ſzczegulniey Polacy ſpoſobni ieſteśmy do Ná-
uki. Czyli nakoniec w Kroleſtwie naſzym u-
wagę ſkładamy; Kroleſtwa Naſze okazuie
nam ſłatwość, bo tego wieku mniej prze-
szkod,

szkod, y ſnádnieyſzych w nim trudnoſci, niż
do innych rzeczy, znayduiem do nauki.

A że do poſtronnych y obcych Kráiow,
dokąd Kroleſtwa Naſzego Káwalerowie czę-
ſtokoć ſię udają, my teſz nayprzod uwaga ſię
obrocim; Ktoryż dziś ieſt w Europie Narod,
ktore Kroleſtwa lub Państwa, gdzieby o nauk
pomnozenie y krzewienie, albo uſilnie ſię nie
ſtarano; albo z mądroſci, y powziętey z nauk
umiejętoſci ſzczegulniey ſię nie chlubiono?
Do Rzymian, u ktorych iak przenieſione od
Grekow rządy, tak ſławne owe w Grecyi ná-
uki, Stolicę y mieſzkanie ſobie założyły,
poydzieniy? Oto w Rzymie wſpániałe dla u-
czących ſię powſtaia gmáchy, podraſtaia dla
Náuczycielow nakłady, powieksza ſię co-
dziennie ludzi mądrych y uczonych liczbá,
wſzystkie Náuk rodzaje kwitną; Grzegorzow,
Urbanow, Alexándrow, Klemenſow, Inno-
centych, nakłady, ſzacunek, y obronę náuk
wſkrzeſzaia dziſiay Rzymſcy Naſtepcy y Po-
tomkowie, gdy te ćwiczenia, ktore oni za-
ſzczepili niegdys, ci utrzymuią ſtátecznie, y
pomnażaią obſzernie. Przyłączmy Bonońſką,
Padewſką, Neapolitańſką, Salernitańſką,
Pitańſką, Medyolańſką, Seneńſką, Tu-
ryńſką, Peruzyńſką, Floreńſką, Macerat-
Mantuanſką, Parmeńſką, Meſſaneńſką, Kata-
neńſką, Kalarytańſką, Akadémie u Włochow
przez nauki kwitnące y wſławione. Z Włoch
do

do Niemiec y Miał się Cesarzkich przeniesien? Wieden, Pragę, Kolonią, Lovanium, Moguncyą, Leodium, Lipsk, Basileę, Trewir, Ołomuniec, Fryburg, Argentorat, Dylingę, Ingolstadt, Herbipol, nad Odrą Frankwort, y Tyrnawę, Kofzyce Nauk mięszkania, Akademiami zaśczycone y ozdobione mieyscá, pomine, usilney iednak o náuki pieczołowitości Nayaśnieyszey MARYI TERESSY Cesarzowy Rzymkiej, Krolowy Węgierskiej pominąc niemogę, która w owych nawet czasách, gdy Ją woienna zatrudniała troskliwość; przecież (co nam publiczne owe ogłaszały nowiny) o pomnożeniu się Szkolnych ćwiczeń badać, po rożnych mieyscách Nauczycielow y Mędrceow wraz z nakładami pomnażać; dary owe y zá dowcipnieysze odpowiedzi, zá publiczne z náuk popis y, odpłaty choynie rozrzucac nie przestała. Francyą zwiedziemy? oto do Francyi się udaia, ktorym sława mądrości miła, Do Francyi się cina, ktorzy w náukách y mądrym polerze wyćwiczonemi bydź pragna! Francyą Narodu nawet nášzego ludzi ktorzy zwiedzili, wszelkich ćwiczeń Oyczyzná, Náuk Stolicá, mądrości krainá ogłaszaia y sławia. Do Anglii iák niedawno boiem, tak sławá walczącey z Francyą w kroczymy? Do takiej dziś w gwiazdarskich osobliwie ćwiczeniach Londyn wzbia się y powstaie sławy, że gdziekolwiek nayprzed-

nicy-

nieysze narzędzia do niebieskich zważania obrotow obaczysz, Angielskiego dowcipu y przemyślu dzieło uznać y wyznac powinnes. Moskiewskie nam poblizsze przeydzimy granice? slyną y kwitną w Peterburgu y Kiiowie nowo wzbudzone wszelakich ćwiczeń Akademie. Fryderyka na koniec boiem y ćwiczeń żołnierskich chwałá wziętego, Brandeburgii Jedynowładzcę Sąsiada pogranicznego mamy, boiem iednak czy mądrości y náuk chwałá sławnieyszy dzisia y chwalebnieyszy Fryderyk? z wątpliwości mię proszę wyprowadzcie. Tu bym ia żadał, abyście się teraz w Berlinckiej Jego Stolicy stawili, a tam oprócz wielorákich y rożnych nacyekáwskich rzemieślnikow y pracownikow ćwiczeń, sławną owę y podziwienia godną Szkołę lekarską zwiedzili. Tu bym pragnał, abyście w ulubione owe Fryderykowi Poczdamskiego pałacu zawarcie weszli, uyrzelibyscie niedostępnego owego Krolewskiego pokoju, z samych Ksiąg tylko wybranych, z ręcznych wypisow, y zgotowanego do pisania piorá, sprzęt y zbior złożony cały. Stánełaby w oczách wspaniała, a dla Cyprysowey ozdoby y wonności miła rozlicznemi Filozofow, Krasomowcow, Rymotworcow, Woioownikow, Prawnikow, w rożnych y wielorákich ięzykach wślawionych Pisarzy napchana Księgami Krolewska Księgarnia! Weszliby w oczy Kro-

B

lc-

lewskimi nakładem żywiący się y tuczący cudzoziemcy owi Czytelnicy do tego iedynie sprowadzeni y chowani urzędu, aby słuchającemu Fryderykowi w rozlicznych językach, różniczne codziennie czytali Księgi! A ztąd już wnoscie boiem? czy mądrością? Fryderyk sławniejszy, znakomitszy. Ja zaś wnosić z tego com przywiódł, nie przestane, że wszystkie prawie w tym wieku najslawniejsze w Europie postronne Narody, iak o sławę nauk usiłują, tak powziętą z mądrych ćwiczeń chwałą, chlubią się y wstawiają. A nad to coż większą Polscy Synowie powstania dla nas przez nauki y wstawienia się otuchą bydź może? Ktoryż iawniejszy dowód tey prawdy? że do rowney postronnych najslawniejszych w Europie Krolestw wziętości y sławy w tym wieku nayprędzey y nayśnádniey przez nauki przyść możemy Polacy, iako kiedy wszystkie prawie Europeyskie Państwa z zrodła tego sławę swoię czerpają, y z nią się na wszystkie strony wylewają.

Alc nie w każdej ziemi złote się żniwo rodził! Doremnie grubym powietrzem zamionych mieszkańców do pojęcia wysokich y wytwornych ćwiczeń nayusilniciejszymi nawet bodźcami wspierać y pędzić! Tak o nas żeśmy od Przodków naszych w naukach pilności ustąpili nieco. Cudzoziemiec pewny. Lecz gdy z Państw cudzoziemskich do kráiu

ná-

nászego myśl zwracamy, Polakow dla właściwych w Kráiu y narodzie swoim posłkow, szczególniey do Nauk sposobnych uważmy. Czyliż ábowiem Kráiu nászego szczęśliwości owey nie znamy, że ani od ognistych Słońca upałów (iak południowi mieszkańcy) nie topniemy? ani od nateżoney nieustannie zimney y mroźney chwili, (iak obywatele pułnocni) nie krzepniemy? Powietrze przez dłuższy czas roku przyzimne, co prawdá, lecz nie z ustawicznym nateżeniem mamy, ktore tym samym gdy od gnuśności, miękkości, ospałości, y ociężałości nas odwodzi, sposobniejszymi zaś nad innych do nauk czyni. Pewnie do wymowy, Krásomostwa, y roznych wyrażania językow w kráiu naszym posłkow Polacy nie znamy? Gdy zaraz od Kalebki obyczaiem Narodu, nie do pieśzcotliwego kszycania, ale do wyraźnego słow wymawiania język nasz sposobią y łamią? więcej nierownie nad wielu owych pieśzcotliwych, kszycających, á częstokroć przez zęby tylko mowę y słowa cedzących postronnych szepluniow w Narodzie naszym sposobności do wymowy mamy. Ztąd ci pochodzi z postronnych ust nawet nádána nam y przyznána chwałá, że gdy obcuiącym przez długi częstokroć lat wielu przeciąg w Narodzie Polkim obywatelom Cudzoziemskimi do rodowitego Polakow języká przysposobić się trudno, á

Bz

nic-

niekiedy bywa prawie niepodobno, w krotkim
zwiedzenia Państw Cudzoziemskich przepę-
dżaniu, kaźdey kráiny, ktorą narodu nášego
zwiedzają ludzie, z taką łatwością y wybor-
nego wyrażania szczęśliwością ięzykow kształ-
ty przeymują, że ieżeli w Polšcze zrodzone-
go Polaká, z rodowitego cudzoziemcow ię-
zyká dochodzić iedynie y uznawać zechcesz,
w jednym częstokroć Polaku, właśnie gdyby
wielu y roźnych Cudzoziemcow uyrzysł, y
właśnie gdybyś z wielą postronnemi towarzy-
szysł, tę w obcowaniu z iednym Polakiem mi-
łą dla siebie zabawę znaydziesz. Wiele bez
wątpienia do dzieł y zabaw roźnych samo u-
rodzenie pomaga. Nie máło zależy ná tym,
niekiedy zważać do czego cię Rod Twoy y
samo przyrodzenie wydało. Inna rzecz iest do
rolniczego lemieszá, inná do warsztatu lub
kramu, inná do zabaw się Rycerskich rodzić,
sámi Rodzice wraz z krwią y życiem do spraw
tych, chęć, sposobność, y ducha w niemo-
włętá wpaiają, z ktorych się żywią, lub kto-
remi żyją. Narodu y Rodu Nászego ieżeli
szczęśliwość zważamy, á do ktorych szcze-
gulniczy zabaw, kray nas urodzonych przy-
muie, wyznąć to trzebá, że do Rády rodzim-
my się Polacy. Z Szlachetnych Przodkow iák
wiele zrodzonych Potomkow w Państwie ná-
szym widziemy? zamiast złotey Kolebki w
dziedzictwie zaraz, gdyby naydroźszy posąg

złotą

złotą nam Oycyzná nádáie wolność. A gdy
się Oycyzny inne tym dárem chlubią, że im
w kolebce zaraz w pierworodnych Krole-
wskich Synách, przysłzłych ná Tron nastę-
pách pewnego Krolá przyrodzenie przynosi.
Oycyzná nášá tym nas szczęśliwszych czy-
nić się zdáie, że w nadanym Polškim Szláche-
ctwie, nie iednemu, iák indziej, lecz wszy-
tkim Szlachetnym Synom w sámych Szláche-
ctwie pewny przywilej, pod przysłzłych ie-
dnák zakładem zasług, do Tronu dáie. Mo-
wić poczynamy? Głos nam wolny Polakom
sprzyia! Postępiemy w látá, wzrost zábiera-
my, lecz do mądrych zabaw y popisow w Sá-
dach y Trybunałách, ná Oycyznych Urzę-
dach, y postronnych Poselstwach, ná Seymi-
kach y Seymach, słowem do obrad publi-
cznych rośniemy! Ktoregoż Tronu ogromność
tak licznym otacza się Senátem? Gdzie tak
liczno zebrane ná Obrády zieżdza się Rycer-
stwo. Mowić kaźdemu wolno, á częstokroć
dla Dobrá Oycyzny mowić niezawodnie prá-
wie wszystkim przychodzi. Tu mądre dáwać
porády, przezorne obmyślać szrodki, rostopne-
mi á gruntownemi wspierać zdániami przy o-
becności Krolewskiej, w otoczeniu zásiadają-
cego Senatu, y licznego Rycerstwá przycho-
dzi! Nie podzégaiącyż to Polškiej młodzieży,
Szlachetnych Synow, do Náuk bodzic? Nie
wielkaż okazánia mądrości swoiey dla Pola-

B₃

kow

kow sposobność? a sposobność od Państw in-
nych różna, Polakom właściwa? Lecz trudno
bez miecza woiować, trudno bez nakładow,
ná Domy mądrości, Akadémie, Szkoły, Nau-
czycielow, Księgarnie, Księgi, wielorakie a
drogie do różnych okazania ćwiczeń potrze-
bne narzędzia, mądrości y umiętności naby-
wać! Jak zaś ciężko y trudno wielu Państwom
ná to dostarczać? Niech sarkają y żalą się ná
to, ktorzy w iármie y pod ciężarem narzu-
conych ná siebie podatkow ięczą! Bydź mo-
że, że ten u siebie niedostátek widzą, ktorzy
Dobra, Siedliská, Domy, siebie, Potomkow,
sam náwet, który do ust nieść mają pokarm,
okupować, opłacać, y oswobadzać muszą!
Dálekcie od swobody Polskiej tak niewołące
wycieńczenie! Nie danikami, lecz wolno
swobodnie dobrá swoje posiadającemi y dzier-
żącemi są Dziedzicami Polacy. Nie wyciąga
podatkow, chyba samá tylko rozrzutna w nich
ku Oyczyźnie miłość? A gdy się áni opłacać,
áni okupować trzeba, nie większasz do łoże-
nia ná zbogáccenie Náuk obfitych nakładow w
tym Narodzie łatwość? Wolni Polacy, lecz są
przy wolności oraz Prawowierni. W przyje-
tey y zaszczepioney od Miecisláwa swego
pierwszego, Rzymskiej Chrześciańskiej Wie-
rze, nieodmienni nigdy, státeczni zázwsze. Lecz
przy którymże wárunku státeczni zázwsze? By-
li (co z dzieciow dawniejszych wiemy) Julia-

nowie niegdys od Wiáry odstępcy, ktorzy gdy
Chrześciaństwa mieczami wyciąć, głodami
wymorzyć, wygnánim wytepić nie mogli,
tym ich wygubić wynalazkiem prágnełi; u-
myśliwszy Náuki odiać, wszelkiego Chrześci-
áńskich Synow pouczenia Surowym wyro-
kiem zázakázali; swym oświadczájąc przemy-
słem, że náuki wspierają y utrzymują praw-
wierność. Wiele tam do ocalenia y utrzyma-
nia, Wiáry, Chrześciańskim umysłem poma-
gały náuki, Wiele w Polskim Narodzie do
záchowánia y pomnożenia náuk, Chrześciań-
ska pomaga wierność. Náuczycielow w Kro-
lestawie Mężow y Mędrcom Swieckich, oraz
Zakonnych Polscy Synowie mają. Upewniają
wárunkiem przysiężnym, że Náuk prawowier-
nych pouczać będą w Akadémicznych ćwi-
czeniach Mężowie pierwsi. Ubezpieczają Oy-
czyznę záciiągnionym ná siebie przez szczegul-
ne przysięgi y sluby obowiązkiem Náuczycie-
le Zakonni, że prawowiernie a oraz pilnie y
dokładnie Polską Młodzież mądrością nápaiać,
w układnych y cnotliwych obyczájach ćwi-
czyć y záchowywać będą! Ktoreż dla náuk, y
Szkolnych pomnożenia ćwiczeń bezpieczeń-
stwo? Ktora twierdza większa y wárunek bydź
może? Czyliż nie pewniejsze nádziecie przy
obwárowánym poprzyśiężeniem prawowier-
nym Náuczycielách o náuce y obyczáyności
swych Synow czynić sobie mogą Polacy, nád

obywátelów owych, u których gdy polerują-
cy Młodzież Ochmistrzowie y Nauczyciele
 pewne sobie wárują odpłaty, nie przyśleżne
 warunki, lecz obietnice same w zakładzie zo-
 stávajú? Zamożne co prawdá w Polkim Na-
 rodzie do Náuk polifki, ale czy tylko tak się
 niemi Polscy záfilią y wzmacnią Synowie,
 áby wspierać mądrością Oycyznę mogli?
 Czy tylko Polska tá ziemiá ná polách swoich
 w każdym náuk rodzaju Mężów sławnych y
 doskonałych wydaie? Liczcie ich, y rachuycie;
 wymieniajcie Grzegorzá Knapfkiego w Sło-
 wnikách Oyczytym y łacińskim głośnego.
 Kázimierzá Sarbiewfkiego, Jnefa, Janickiego,
 Kochanowskiego, Twardowfkiego w łaciń-
 skim y Polkim rymotworfwie wfzelkie Ry-
 motworców łagodności y wdzięki zawierają-
 cych, Kromerów, Długofzów, Sarnickich, Orze-
 chowikich, Kárnkowskich, Potockich, Zamoj-
 fkich, Offolińskich, Fredrów, z Kobierzycka Ko-
 bierzyckiego Káftzelana Gdańfkiego, Sieradza-
 niná y licznych, innych, w dzieiów pifaniu, łaciń-
 skim ięzyku, y w Krafomofcie wfławionych!
 W Filozofii y Mátematyce Kopernika pó
 wfzyffkich dzififay prawie Europeyffkich Aká-
 demióch wziętego! STANISŁAWA HOZY-
 USZA Poznánfkiego niegdys Bifkupá, á
 Rzymffkiego Kárdynafá, Mężá, ktorego mą-
 drości y gruntowney Náuki ná Trydentckim
 Zborze zebráni Oycowie wyflawie dostáte-

cznie

cznie nie mogli, gruntownego y wielkiego
 Teologá. Lecz czyliż pó świadcetwá mądro-
 ści do fánych tylko obumárffych odwoływáe
 się bédziemy Polaków? Zycie (boday z prze-
 ciągiem życia w iák naydłużffe czasy) Wlá-
 dyfław Lubieńtki pierwfza Senatu Polffiego
 Głowá, y pierwfze Xiążę, który gdy obfzer-
 nym dowcipem to szczęśliwie objął, co świat
 ma w sobie, nowy potomnym wiekom kraio-
 pifárffwa zostáwił przykłád. Zyiá. Wáclaw
 Sierakowfki Arcybifkup Lwowfki, Jozef An-
 drzey Zafufki Bifkup Kiiowski, Oyczyzny
 Mędrce, á wieczni w Kroleffwie Polkim mą-
 drości záłożyciele, w oddánym Oyczyźnie
 Kfięgárniách swoich. Zyiá w Senacie Polkim
 wyborni Mowcy, mądrością Oyczyzną wspie-
 rający Mędrce, których ná światło publiczne
 powydáwane mądrości dzieła obfzernym wy-
 pifem (sam wiekopomności godny, który nie-
 smiertelności Polffkich Pifarzy podáie). Jan
 Janocki wyliczá, Zyiá Stániffław Konarfki,
 Jan Bielfki obydwá Mężowie Zakonni, oby-
 dwá Rzymffkiego ięzyká w Kroleffwie odno-
 wiciele, obydwá w tych naypóźnieyffych czá-
 fách ow skutecznym rad fposobem, ten Pol-
 ffkiego Kroleffwá widokiem Oyczyźnie flawę
 przynofzący. Zycie Fráncifzek Lesniewfki,
 Fráncifzek Bohomolec, pierwfzy fwym wier-
 szem Horacyufzów, y Polffkich Sarbiewffkich
 wfkrzeszający, drugi komiczną wdzięczno-

B5

mo-

mownością Krolestwo Polskie wcielący. Mą-
ią Zakony wszystkie wyborych dowcipow w
wszelakim Nauk rodzaju doskonałych Mę-
żow. Zdobi Krolestwo, iak w biegłych Nau-
czycielach, tak w wyrobionych wytwornie,
á rzeczy przyrodzonych skutki, Niebieskie o-
broty widocznie okazujących narzędziach, w
Krakowie, Zamościu, we Lwowie, w Wilnie
w Warszawie, y w Poznaniu kwitnąca Mát-
ematyka. Są iak Filozofii, tak Teologii kro-
ciem y trybem Akadémii postronnych podaiący
wiadomość Nauczyciele; Ktorych gdyby Za-
konny niedostatek dla przysługi Oyczyzny
choyna Łaskawcow ręká, lub podobne Cu-
dzoziemskim w Polsce wspomogły Dru-
karnię, wznowiłby się dla ciekawych swoich
y postronnych czytelnikow zabawá mądra. A-
le ná coż wyliczać wiele! Czytaycie Justa Li-
psynsza, Antoniego Mureta, Karolá Sygoniu-
tza, Robertá Turnera, Starowolskiego y in-
nych, z ich świadectw, y przywiedzionych
przykładow doydziecie, iak wielką do mądro-
ści y náuk w Narodzie swoim Polacy spo-
sobność máją.

Do tey otuchy, którą nam postronne
Narody czynią, do tych posiłkow ktore Oy-
czyzty sporządza Narod przydác ieszcze nale-
ży, iż Ziemianie Polscy w tych czasách, dále-
ko mniey y śnádniejszych, niż w innych rze-
czách, trudności y przeszkod w náukách do-

świad-

świadczaią. Zważamy wszyscy, iż te Krole-
stwa y Pánstwa, ktore náukom do siebie wszel-
ki zagrodiły przystęp, do doyscia chwały y
wziętości u obcych, dwiemá się pospolicie zá-
puszczaią drogami; to jest, do postronnych
handlem, u siebie Zolnierskich Rycerzy cwi-
czeniem. Mądre w Szkołách zabawy, y z ná-
uk popisy, iezeli zárzucamy Polacy, á do hán-
dlowego z pogranicznemi towarzystwá y bo-
iu iedynie wzdychamy! O iak wielorakie y
rozne dźiśiay do doyscia wziętości y sławy, w
dwoiakiey tey drodze záchodzą nam prze-
szkody. Já záiste że o pospolstwie nászym,
bardziey do roli, niż przedaży y kramu przy-
wiązanym zámilczę! Coż iezeli sąmsiedzkie
narody obfitością zboż nászych pogardzą, y
żywić się niemi nie będą, wodą ie zkáđ inąd
raczey, niż lądem y ziemią od nas sprowadzá-
jąc? Coż iezeli szácownieyszego srebrá, y wy-
bornieyszych pieniędzy nie stánie, á kurzem
tylko krufzczow zákopcone szkátuły zalegną?
Coż iezeli Cudzoziemcy, y Nási Ziemianie
(ktorzy w odległych pospolicie máietnościách
swoich mieszkanie sobie, y swoje zakładaią
zabawy) do Miast y Miasteczek ugęszczác zá-
nicchaią? O iak widoczne do handlow powsta-
nia przeszkody! Ale do obozu podobno y
sztuk Rycerskich udamy się Polacy! Zyte co
prawdá, Duch ow woienny, żyią wspániałe
fercá, są wprawne y spráwne do Polskiego O-

rzeza

ręza ręce! nie będą y teraz ná wzor Przodkow swoich pierśi zastawiać murami ochotni zawnę y odważni do boiu ludzie nási; nim iednak prochu, dział, strzelby, żołnierzą przy- mnożemy, nim w żołnierskich go wydosko- nálemy ćwiczeniách, o iák wiele wprzod tru- dności będzie! Coż gdyby do tego postronni czynić przeszkody mieli? Wszakże daymy iuż niech się oni zawnę rózem, áby Polakow nieuczonymi uczynić, iákimże proszę spo- sobem tego dokażą? Pewnie Ochmistrow y Ná- uczycielow swoich, ktorzy z przedaźną do nas przybywają nauką u siebie zadržymią, zá granice ich násze nie wpuszczą? Uczonych Mężow, publicznych w Akademiách y Szko- łách Mędrcom y Náuczycielow ma swoich Polka! Pewnie do Cudzoziemskich Akademii przystępu Polakom nie dadzą? Lecz czyliż nie árcy Mądrymi, gdy od niebezpieczeństwa ná ow czas przewrotności dálekiem, á złotá y pieniądze swoich w Polskim Narodzie ochro- nicielami uczynią? Woltera pewnie lub Russa, álbo sławnych swoich Filozofow innych w gładkich y słodkich ná pozor słówkách zawni- oney trucizny udzielać Poliszczę przestaną? Ale zdrową się nauką nápaiać, á nie błędow niebezpieczeństwem zarażać Polacy będą! Je- szcze bowiem w nápełnioney owey Wárszaw- skiey Załuskich Księgárni obfite mądrości nie wyschły zrzodła, w ktorych bodayby się

Pol-

Polscy zátapiáli Synowie, byłoby záprawdę co choynieyszym ieszcze mądrości potokiem Cudzoziemcom użyczać, y znaleźliby Cu- dzoziemcy co od Polakow obficie czerpąć. Ale o czasy! O obyczaię! Ugánia się często- kroć z wiatrami rózem, przy rozlegających się szczekaniách, y szczekaczow krzykach zá dzi- kim po knieciách zwierzem, szybka y poryw- cza młodzię, gdy mądrości domy, Akade- mie y Szkoły dla umnieyszonych uczniow le- dwie się w ciche nie zámieniają pułstynie! Cię- żko oderwać od kartowniczych zabawek y rozrywek młodych! nie stáie iuż prawie łágo- dności sposobow áby ich do kart mądrych y uczonych zńęcić! Pogardzają dzisiasy Hebray- skim y Greckim ięzykiem, gdy ie sobie da- wnieyszych Medrcow naywięcey považają Stárożytność! Ustaie y stygnie do náuk oho- tá owá, która Przodkow Nászych zagrzcwa- ła dowcipy! Wynádują pozorne trudności y trudnych przeszkod pozory! które bydź sobie ná zawadzie mienia! Niemożna się teraz (ták sarkają y skwierczą) z samey mądrości wyży- wić! Potrzebá raczew o polu y Gospodárskich wynalazkach myśleć! Nie masz záchęcających do mądrych popisow w Krolcstwie ponęć, trzebá w sobie do innych zabaw ochotę wzbudzać! Ale więkšie ieszcze wymyslaycie y wyliczaycie trudności Zycie (á niechay nie- śmiertelny życie) Krol y Pan naymożnieyszey

Rze-

Rzeczypospolity Obrońcą, a w Rzeczypospolitey trudności y przeszkod do Nauki potłumiciel, dawney sławy y wziętości Nauk nowo wzbudzony y wybrany przywrociciel. Nayjaśnieyszey STANISŁAW AUGUST, za którego panowania y rządow, że w Najjaśnieyszey Rzeczypospolity Polskiej naypewniey y nayprędzey powstać mogą nauki, rzecz tę która się z Krolestwá szczęśliwością wiąże, do pierwszey o uszczęśliwieniu Polski przez Nauki prawdy, z swemi dowodami przyłączmy.

CZĘŚC II.

Jeżeli wziętym u wszystkich mniemaniem, Jakiemi w Rzeczypospolity są Krolowie y Rządcy, takich się obywatelów popolicie spodziewać trzeba; łatwo zaraz rokować y wieszczyć o poddanych może, kto na wybranie do rządow á na wspaniącego Tronu wyniesione wyfokość Krole y Pány przy pierwszym wstępie poglądać będzie. Nieomylnie znaki są Krolewskie przymioty. A lubo wszystkich ten przymiotow zbior posiadać musi, kto jednostaynym wszystkich Obywatelów umysłem do rządzenia wszystkiemi wysádzony; nie z wszystkiemi iednak od przyrodzenia, Cnoty, y sztuk zábránemi ozdobami w dawney Stárożytności tym się okazywać po-

trzc

trzeba było, na których do panowania wybranie dawni Obywatele skazywać mieli. Dosyć z mądtą się było pokazać, y zakazać Głową. Ciśnęli się zaraz y ubiegali z Koroną na iej uwieńczenie, y kárkow swoich pod nie podanie Starożytni; ktorzy nic tak w swoich nieupátrowali Rzádcách, nie czego innego żądali po nich, tylko do obmyślenia szczęśliwości swoiey Mądrej y wielkiego w rzeczách rozłożenia głowy. Tak ci Krolowác u Persow niegodziło się innemu, temu tylko, ktorzy z Mędraciami przestając od nichże nauką byli nápoiony. Tak niegdys Rzymianow, gdy o wybranie Cefárzá z niemi się náradzono! Ktoż lepiej, odpowiedzieli, iák uczony rzádzić y panowác może?

Płonne dla tego á od wszystkich wiekow zá przeciwné mądrości osádzone tych mniemania zostály, ktorzy niepotrzebną y Krolestwom szkodliwą w tych mądrość y naukę sądžili, ktorzy do obmyślenia w Páństwach powszechnego dobrá, wybranemi bydź mieli. Wojowác y Zwyciężác potrzebá Krolom, á gnusnicie (sądžili oni) przy spokojnych náukách Rycerzow Męstwo. Lecz czyliż nie wojował, czyliż niezwyćieżał orazé świátá całego postrách Macedoniki Alexander Homera on przecię Księgę nie miecz na nieprzyiacioł w rękę swoich po Obozie nosił, z ktorey Achilleśa. Męstwá, á Ulissésá na nie-

przy-

przyiacioł zaśadzek nąślądowąc się uczył? Sławni dzieł woioowniczych chwala Juliuśzowie, Pompeiuśzowie, Antoniuśzowie, Auguśtowie, w ktorých rowne Męśtwo y mądrość była. Proźno ſtawiali w Ludwikach Frąncuśkich Károlow Naśtepcow ſwoich ząkázuiących poucząc przykład. Sławnieyzy nie rownie wiekom wśzytkim zośtawił przykład Teodozy Cełarz gdy o Synach ſwoich do rządow urodzonych pożytecznieyza rzecz ieśt, mawiał, aby w domowey oſobności prowadźili życie, niź bez nauki z niebeśpieczeńśtwem rządźili: Mądrych więc Królow wybierala, y Mędracow do Uśczęśliwienia Kroleśtw nayzdolnieyzych, wśzytkich prawie wickow ſądźila przeczorność.

Wybierala dorąd, wielorakiemi potym wśławionych Jmionami Rządcow y Królow Oyczyzna naśza. Mocnemi nazywala dla Jmienia y wyrównancy Jmieniowi potęgi Bołeśławow Chrobrych: Sprawiedliwemi głośila, dla nie uymuącyey dziełom wielkim odpłaty, Kaźmierzow tych Jmieniem drugich: Wśtydliwemi miánowala dla dochowanego w Małżeńśtwie z Kunegundą Pánięńtwą Bołeśławow. Wielkich wielkie nadała Jmie, Kaźmierzom tego Jmienia trzecim. Chreściańskich od przyięcia Wiary nazwala Miecylawow. Rządźili możnie, bogoboynie, wspaniale, po Chreściańku y mądrze wśzycy,

za.

žadnemu dorąd Krolá Mądrogo nązwiska nie przydała, y ſławy, tym podobno umyślem, zachowuiąc za roźnicę od wśzytkich to Jmie dla tego, ktorý mądrościa y mądrimi rządami, miał się od wśzytkich, y nád wśzytkich roźnić.

Naymędrze z Mężow całego Kroleśtwá nayprzechornieyzych zebráne Wárfzawkie Obrády, Nayiaśnieyzego nam dzieś STANISŁAWA AUGUSTA, Rządce, Pána, y Krolá, wybrały, obwieściły. Jákieź rokwania, jákie nádzieie uczyniły Jmienia Jego y ſzcześliwości naśzey? Wiem że wieśzcze dawno poprzedźili znaki przyśle do Rządow Kroleśtwá tego wybranie Jego. Przecznaźał to widocznie dośyc z rąk s. p. Nayiaśnieyzego Auguśta III. á Przodká Jego w nadgrode ząślug niby w omyśce oddány nie inny Jemu lecz Krolewski Order, w napisie owym *PRO FIDE, GREGE & LEGE*, właśnie ieśzcze za życia, Trzode czyli Oyczyznę całą picczy y Jego ſtaráním poruczaiąc. Były wieśzcze Rymotworcow Duchy, ktore w pierwśzych bezkrolewia początkach przyśłego nam Mądrogo opiewały Krolá. Juź wybrány, iuź ogłoźzony ale powśzechnym ſwoich y Poſtronnych okrzykiem, Nayiaśnieyzy STANISŁAW AUGUST Krol Mądry. To dla niego zachowala Jmie Oyczyzna, ktorego žadnemu z ſwoich nie dała Królow. O jákbyś się

C

się

się weseliła dziſiay, gdyby cię przy życiu do-
tąd ſaſkawe były zachowały Niebá Wielka
Prorokini, Konſtancyo z Czártożyſkich PO-
NIATOWSKA Káſztelanowa Krakowſka,
Przepowiadáſ niegdys, że Nayaſnieyſzemu
dziſiay Názemu Pánu, á Twemu Synowi,
Mádroſć naynepotrzebneyſza będzie. Zyiſciły
ſię dziſiay rokowania Twoie! Naynepotrze-
bneyſza ieſt Mádroſć Jego, w ktorey iedyna
á nie zawodna nádziecia że za Nayprzezorniey-
ſzego pánowania Jego w Nayaſnieyſzey Rze-
czypoſpolity Polſkiey do rowney Europey-
ſkich Kroleſtw wziętoſci y ſławy naynepewniey
y nayneprzódy powſtać mogą Náuki.

A lubo tá ieſt nieſmiertelna, ſzczegulna,
y właſciwa Nayaſnieyſzego STANISŁAWA
AUGUSTA náſzego zaleta y chwałá, że po-
ſmutnym á okropnym owym s. p. Auguſta
III Pána náſzego do nieſmiertelnoſci ſię
przenieſieniu, Jego iednego, ktoryby ſmutny
Kroleſtwa poſtawę uwefelił y pocieſzył, prá-
gnęli y oczekiwáli wſzyſcy, przecieź ludźi On
uczonych y oſierociały w Kroleſtwie Náuk
oczekiwaniem y nádziecia ſzczegulniey á nie
bez przyczyny názwáć ſię może. Tę ſzcze-
gulną Nayaſnieyſzego Pána Náſzego Chwałę
abyſmy utrzymywáli, iák jednoſtáynym Po-
ſtronnych y náſzych zdaniem, ták Krole-
wkiemi Przymiotami Jego zniewoleni y
przynagleni ieſteſmy. Ani rzecz tá nowa y
dzi.

dziwna zdawać wam ſię powinna, iczeſli kogo
y iákiego, Opátrznego BOGA rozrzádenie
nádało nam Krolá myſlá y uwagá zważycie.
Oto krotki Jego wyrażony Opis: Nayaſniey-
ſzy STANISŁAW AUGUST powſzechnym
wſzytkich mniemaniem Krol mádry, á w ie-
dnym tym naydoſtoynieyſzym názwisku wie-
lorákim ſpoſobem dla náuk y ludźi w Oyczy-
znie uczonych pomnożenia wybrány y náda-
ny. Czyli to álbowiem ná oſobliwe wybranie
Jego, czyli ná wyborne y wytworne z ktore-
mi pánuie przymioty, czyli ná moc y wſadzá
Jego naymoźnieyſzá wzgląd obracamy, ze-
wſząd widziemy powſtaia nádziecie náſze. Naya-
iſnieyſzy STANISŁAW AUGUST powſtania
náuk w tym Páńſtwie za pánowania ſwego
naywiękſzą czyni otuchę, bo zdaniem po-
ſtronnych Narodow y całego náſzego Kráiu,
oproc wielorákich przymiotow innych ſprá-
wiedliwie Kroleſm y Pánem wybrány dla nay-
znakomitſzey mádroſci y náuki. Otoź pier-
wſza rokowań náſzych twierdza. Nayaſniey-
ſzy STANISŁAW AUGUST naywiękſzą ma
ſpoſobnoſć do podźwignienia w tym Páń-
ſtwie náuk, bo dla nábycia w Oyczyznie ſwo-
iey nayznakomitſzey mádroſci, nayneprzódy w
umyſły Polſkie wpoić może, wyſokiey w Pol-
ſzcze doſtápienie náuki! Otoź druga gruntuia-
ca nádziecie náſze Kotwica! Nayaſnieyſzy
STANISŁAW AUGUST naywiękſzą ma ſá-
twoſć

twość do rozszerzenia w Polsce nauki, bo dla najmożniejszej w Królestwie władzy, najspodźniej ułatwić może wszystkie trudności y przeszkody Polakom do Nauki! Otoż trzecie nie zawodney otuchy naszej utwierdzenie!

Aże od wzbudziącego nadzieie nasze wybrania na Tron Najjaśniejszego Pána początek swoy mowá záweźmie. Odźierzenia Polskiego Tronu przez Najjaśniejszego STANISŁAWA AUGUSTA, áni tenże sam co innych, áni podobny do innych sposob y szczęście było. Byli ktorzy usłanemi zdrádliwieścieszkami do Korony się Polkney ubiegáli, zdrádliwemi ztąd Leszkami nazwáni. Jáwne mi zasług swoich krokami nie tylko od zdrády, ále od najmniejzey nawet obłudy dáleki wstąpił na Tron Polski STANISŁAW AUGUST. Byli ktorzy wyrwawszy życie, krew wysłczywszy, po usłanych własnego Rodu y Domu swojego Trupách y mogiłách na Stolicę Polską wchodzili, co w dziejach Królestwa tego o Popielu II. czytamy. Wybrány Najjaśniejszy STANISŁAW AUGUST, który nie tylko przy życiu utrzymał wszystkich, nie tylko zágrzebanych w žalách po obumárłym s. p. Auguście III. Królestwá tego Ziemianow podźwignął y uweselił, ále też Królewską Krew Jagiellonow, która z Konstancyi z Czartoryjskich. PONIATOWSKI bogatym

y szczęśliwym wylewem wpłynęła w Niego, na Tronie Polkim ożywił znowu y wzbudził. A przytym nie tylko z Jmieniem swoim złączonych, ale też naychwałebniejsz y naysławniejszy w Oyczyźnie DOM CZARTORYJSKICH: Xiążąt w Osobie swoiey, do tego Tronu, który dla Krwi Jagiellonow w nim zádawmáley, á dla nayznakomitszych dzieł y przysług w Oyczyźnie dawno Mu od Polakow był należący, wyniosł y oładził. Byli ktorzy w poszrod wznieconych zamieszek, gdy pod czas zagaionych w fercách rozdwoionych obywatelow rosterck domowa záwziętość, krew z siebie wytaczała, oni sobie Królewski sárbowali szarlat. Najjaśniejszy STANISŁAW AUGUST, w ten czas gdy Samsiedzkie Duchy od woiennych ieszcze nieostygły ogniw, gdy na pogranicznych polách wylane Krwi wspanioney potoki dobrze ieszcze nieoschły w ten czas, gdy większa boiaźń rozruchow, niż spokojnego bezkrólewia nadzieja nápełniała Ziemianow w zupełney zgodnych umysłow ciszy, w poszrod najsłobodniejszego uspokoienia prawdziwie Xiążę pokoiu, á Król spokojnie y do uspokoienia wszystkich wybrány! Byli Wacławowie Czescy, Ludwikowie y Władysławowie Węgierscy, Augustowie Sascy, ktorzy z Obcych Narodow do Tronu przyzwáni, tę niesmiertelną pánowania swego zostáwili pamieć, że y przy-

spółobionych z Państw Postronnych Rząd-
cow, rządy Oycowkie bydź mogą. Wynie-
siony z pośród Rodaków swoich STANI-
SŁAW AUGUST, Piasła odnawia czasy wy-
stawiając w pamięci, że wybranie Piasła, y
rządzenie przez Piasła, rozrządzenie to Boskie,
y rządy Niebieskie. Byli Bolesławowicze którzy
za życia przyspobiáli y wyznaczáli następ-
cow Tronu, pragnąc ná złączonych z sobą
przenosić Koronę, gdzie wzgląd ná przyto-
mność dopiero pánujących mieć trzeba było.
Wyniesiona ná Tron w ten czas Nayaśnief-
szego STANISŁAWA AUGUSTA głową,
gdy wspániała y ogromna Wodzą Wielkiego,
y Senatorá sercem Mężnym, radą y potęgą
naymoźniejszego, śmierć pierwey przyto-
mność zabrała Oycá; aby nie tak dla względu
ná okazałość Oycá, iák bardziefy za widze-
niem iáwnych zasług Jego wybranie było. Ale
ktorychże zasług pytać? Niechay ciekáwosc
wászę ci uspokoią, którym zasługi Jego zwa-
żać, á zważonym całe Krolestwo w odmiarze
oddawać, Oycyzna pozwoiła! Niech wy-
znają co ich wzbudziło, y wolne owe Pol-
skiego Narodu głosy tak zniewoliło, że nie
innego, lecz tego z okrzykami ogłosili Kro-
lem? Czy tylko nie to? Ze Polskiego Narodu
do Moskiewskiej Stolicy posłując, z nayzná-
komitszą czcią dla Narodu przyięty, y ztám-
tąd z równą wspániałością wracał? Czy tylko

nie

nie to? Ze ná Warszawskie owe w Pofelskim
dostoieństwie Obrady wybrány, tak doskoná-
le y przedziwnie całe, Urząd Oycyzty Po-
radniká y Obrońcy sprawował; że czyli co
mowić przychodziło, z takim słow wybo-
rem, ust wdzięcznomnością, gruntownych y
mądrych przyczyn okazaniem, mowil, że gdy
wyrokow mow Jego słucháli wszyscy, zdumie-
wali się wszyscy. Czyli naytrudniejsze y
nawzáwikłanizce Państwa całego sprawy przypá-
dły, On ze wszystkich ieden nayszczesliwiefy
ie rozwiżywał y tłumil! Czyli co Oycyznę
ufzczesliwizającego wynaleść, ułożyć, dokła-
dnie wykonać potrzeba było? On wynalcza,
On wykonywacz wszystkiego! Czy nie to? Ze
postronne Państwa pragnąc przez pomyslné dla
siebie Nayaśniefszej Rzeczypospolity zezwo-
lenie szczegulnie pokoiu y przyiaźni szczes-
liwosci swoiey utwierdzić, ugruntować y
pomnożyć sławę, Jego to szczegulniey odda-
wały staraniom! Zaiście tak wielkim, tak ogro-
mny, tak wspániałym zasługom, słusznie O-
ni y spráwiedliwie tak okazała, tak wyniesio-
ną, tak przeszła wszystkie dostoiestwa w
Krolestwie oddáli godność! Lecz weselemy
się Miłośnicy y Czciociele mądrości! Dowci-
puć to tu naygłębszego wynalazki! Przewo-
ności nayrostropnicyszej dowody, Spráwy
Mądrości naywiększej! Bo czyliż nie obszer-
nego rozumu był rozłożenia, który tak li-

C4

cznie

cznie zebranych Polskich Ziemiánow przy
Polskiej Wolności jednoftaynie wszystkich
zniewolił y obowiązał? Czyliż nie rozszerzona
bydź musiała mądrości tego sławá, który w
postronnych nawet Narodow, (nie boiem
podbitych, nie w niewolą zábranych, lecz so-
bie zupełnie zostawionych, szacunek, powa-
żenie, przychylnóść, miłość, Osoby swoiey
do Tronu zálecenie, w podanych publicznie
Seymujących mowách wyśławienie, zá po-
wziętą o Jego ná Tron wyniesieniu wiadomo-
ścią radosnych okrzykow zá granicą okazanie,
uroczyste nawet osiádłey godności, y Pol-
skich odzienia rządow winśzowanie pozy-
skał? Ale STANISŁAWA to AUGUSTA są
wszystkie dzieła; Jego nie podzieloną jedno-
myślnością wybráli wszyscy! Jego szacunek y
poważenie Nayaśnieyszy Fryderyk ow
Krol Pruski, Nayaśnieysza owá Kátarzyna
Jednowładna rządow Moskiewskich Carowa
powzięła! A iákże powstania náuk w tym Kro-
lestwie nie tuszyc? kedy zá przewodniczą Mą-
drości pomocą do Tronu Polskiego STANI-
SŁAW AUGUST Krol Mądry doszedł? Czy-
liż mu kto odradzić to będzie, gdy jedyna
tylko mądrość, dowcip, obrot, y przemyśl Po-
radniki Jego? Czyliż kto go odrazi od tego,
gdy z miłością y poważeniem On się ku ná-
ukom wylewa cały. Záisze tym większa po-
wstania náuk w Krolestwie otuchá, im wię-

ksza

ksza w STANISŁAWIE AUGUSCIE znáydu-
ie się sposobność, który dla nábytey w Oy-
czyźnie swoiey nayznakomitszey mądrości,
nayprędzey w umyśle Polskie wpoić może
wyśokiey w Polscze dostąpienie náuki!

Wiele u Poddanych waży Krolewska
godność: więcey dokázuie Krolewski przy-
kład. Szacnią to obywátele u siebie, co widzą
że sobie poważią ich Rządcy! Niczważią
gdyby ná naywiększe trudności Zofnierze,
kiedy postrzegą, że się przez nie przedzierają
Wodzowie. Nayskuteczniejszy wynalazek do
poprawy y ułożenia obywátelow poddanych
stawiać im zá Wzory Krolow y Pánow. Nie
mamy, ánismy mieli od dawnych czasow Po-
lacy, coby w nas własney Oyczyzny poważe-
nie, miłość y szacunek tak wpoić mogło, ie-
den tylko Nayaśnieyszy STANISŁAW AU-
GUST wnowić to w nas może przez nayob-
fitszey mądrości w swey Oyczyźnie nábycie!
Szukamy nie kedy przewożnych Náuk, wy-
biegamy zá granice nasze, szukając u obcych
mądrości, w własney Oyczyźnie właśnie gdy-
by niewiadomemi pielgrzymami będąc, że y
tu mądrość ma swoje miejsce. Nie szukał w
Paryskich, Wiedeńskich, Bononńskich, Berlin-
skich Akadémiaách uczonych y mądrych cwi-
czeń Nayaśnieyszy Pan Náfz STANISŁAW
AUGUST; znalazł ie w Oyczytym Domu,
od których Go, iák wielu innych, áni Ma-
cie.

C5

cierzyńskie pieśczoty, ani częstsza do rozry-
wek sposobność, ani domownikow Towarzy-
stwa nieoderwały nigdy! Niezwoził ani spro-
wadzał postronnych owych Ochmiistrzow,
Męża Polskiego trzymał przy boku swoim do
pouczania zdolnego. Znalazł w Warszawie
tyle Posiłkow, że całą teraz Oycyznę ma-
drością swoją wspierać będzie! Dostarczyła
Warszawska Księgarnia mądrości tyle y wię-
cey, ile do obmyślenia całego Wolnego Kro-
lestwa swobod wyciągac y potrzebowac mo-
żna; tylko że żadney tam nie znajdziesz Księ-
gi, ktoreby Jego nie przeyrzała ciekawość,
przeyrzanej nie przeczytała pilność, przeczy-
tanej wysoki nie przeniknął dowcip, dobrze
przeniknionej obfzerny nie obiał rozum, ob-
iętey nayszczęśliwsza do tych-czas nie zacho-
wała pamięć. Czyliż ostrzeższy bodziec,
większa pobudka Polskiej Oycyzny Synom
do pilnego Książ czytania bydz może? Od
ktorego ani mrozne chwile, ani naygorętsze
upały, ani żadne nieodwodziły Go trudności.
O nadzieio nieomylna szacunku y sławy nauk
w Krolestwie naszym! Pan nasz w Oycyznie
swoiey Krol mądry! Ktoż o nabyciu mądro-
ści tu wątpić, lub hydzić, a nie szacować iey
będzie! Krol y Pan nasz w Książ licznych
czytaniu pilny, czyliż ten przykład niewzbu-
dzi pilnych czytelnikow wielu. Nawiąsnię-
szemu STANISŁAWOWI AUGUSTOWI

żadna trudność, żadna przeszkoda ná zawa-
dzie do mądrości nie była, Coż Polskim Sy-
nom przeszkadzac będzie? Wszakże niech bę-
dą naylicznieysze przeszkody, ma do ich zwy-
cięzenia Nawiąsnięszy Pan dla naymożniey-
szej, którą w Krolestwie odziedziczył wła-
dzy, y łatwą dzielność, y dzielną łatwość.

Ktoreż więc do nauk zawady, w naby-
waniu mądrości niewygody znaleść się mogą,
ktorychby Krolewska znieść nie potrafiła wła-
dza? Owszem iakie są Uczących się w innych
Państwach dogody, ktorychby nayprzezor-
nieysza Jego nie sprowadziła możność? Ktore
są do nauk u obcych ponęty, aby ich Pańska
Jego dla swoich nie zciagneła dobroć! Obsy-
páni w Rzymie dochodami byli mądrzy Bem-
bowie, Sadoletowie, Sirletowie, Baroniusz-
owie, Bellarminowie, Muretowie! Który zbo-
gacenie skarbu wynalazł y obmyślił w Kro-
lestwie, obmyślac dochody dla uczonych mo-
że. Powazał niegdyś Varronow, Cyceronow,
Salustyuszow, Liwiuszow, Senckow, Virgiliu-
szow, Horacyuszow, Owidyuszow August
Cesarz. Który Augustá przybrał sobie Jmie,
mieć będzie Polskich Mędrcom rowne z Au-
gustem Cesarzem Rzymkim poważenie! Dał
iuz tego dowod, gdy do pouczania siebie nie
innego lecz Polskiego używał Męża! Wpro-
wadzali niegdyś Maxymilianowie do Niemiec
zaniedbane Greckiego y Hebrayckiego ięzyka
ćwi-

ćwiczenia: Ktory językow wielorákich y ro-
żnych sam umiętność powziął, ktoż mowie
się ośmieli że za Pánowania Jego pomnażać
się nie będą? Wystawiali Mądrości Domy Ce-
sárze, Krole, Pánowie. Károl IV. w Prádze,
Leopold w Aniponcie, w Padwie Károl Wiel-
ki, w Bononi Teodozyusz Młodszy, Ludwik
w Fráncyi, Filip IV. w Madrycie y inni, u-
twierdzać, pomnażać, Szkoły, Akademie Naj-
iásniejszy będzie STANISŁAW AUGUST.
Jest w Nim Krew Jagiellońska, która się z ob-
sitemi dochodami ná Krakówską Akademię
wylała. Przyrzekł y oświadczył usilność swo-
ię, iák usilować będzie o wzbudzenie dla Pol-
skich Rycerzy Rycerkich Szkoły. Czego wię-
cey kto prágnać, y życzyć sobie może! Opie-
ki pewnie, względu, y pamięci, ná nauki że-
brze? Przyrzekł iuz w owym oświadczeniu
swoim: Będzie ten czas, łaskáwie twierdził,
że Krol nowy Szkolnych ćwiczeń stáranie
przed siebie weźmie! O słowa Náuk oswobo-
dziciela godne! O słowa naypierwszego w
Krolestwie Mędrca własciwe! O słowa Krolá
Mądrego navgodniejszy!

Słow Krolá, y Nayłaskáwszego, sławy y
wziętości przez nauki przywrociciela słuchay
Polska Młodzieży! Oto gnusności postrach,
do pilności bodziec: Prac y usilności Twoiey
odpłatá w nich zamknięta! Będzie ten czas że
Krol nowy Szkolnych ćwiczeń stáranie przed
się

się weźmie! Czyliż ták łaskáwa obietnica ná-
dzieie wspierájąca, zycziwych ku nayłaská-
wšiemu Pánu chęci niewzbudzi? Cále dzisiaj
Krolestwo lat, czerstwego zdrowia, á naydłuż-
szego przeciągu gdy swemu Pánu y Krolowi
życzy, przyday Polska Młodzieży zycziwo-
ści to oświadczenie. Niech BOG te skronie,
y obmyślájąca uszczęśliwienie dla Krolestwa
głowę iákó nayprzedzey Polską Koroną u-
wieńcza, która nayprzezorniejszym y naydo-
brotliwszym obmysłem nádzieie Twoie nay-
pewniey uwieńczać będzie.

